

LARS LÖÖF

Wydział ds. Dzieci Rady Państw Morza Bałtyckiego

Dzieci i młodzież – ofiary handlu. Działania regionalne na rzecz zapewnienia im prawa do ochrony, opieki i rehabilitacji

W ramach projektu „Children at Risk” („Dzieci zagrożone”), objętego patronatem Rady Państw Morza Bałtyckiego, rozpoczęto program „Dzieci bez opieki i dzieci – ofiary handlu w regionie Morza Bałtyckiego” („Unaccompanied and Trafficked Children in the Region of the Baltic Sea States”). Za realizację tego programu odpowiada Grupa Robocza ds. Pomocy Dzieciom Zagrożonym. W niniejszym artykule omówię wybrane zagadnienia i problemy związane z realizacją tego programu. Przedstawię również dominujące, skoncentrowane na potrzebach osób dorosłych, ujęcie handlu ludźmi, a także wynikające z niego trudności z zapewnianiem ochrony dzieciom i nieletniej młodzieży, które padły ofiarą handlu lub są narażone na wyzyskiwanie.

Spróbuję dowieść, że zarówno programami rehabilitacyjnymi, jak i działaniami prewencyjnymi należy objąć te grupy młodzieży, które nie mieszczą się w kategorii „niewinne ofiary”. Niektórych nieletnich przebywających w instytucjach opiekuńczych i wychowawczych w naszym regionie należałoby uznać za ofiary handlu ludźmi. W niniejszym artykule interpretuję ten fakt jako kolejny dowód na to, iż metody walki z handlem ludźmi powinny być dostosowane do wieku – przecież w tego rodzaju instytucjach nie spotyka się dorosłych kobiet.

Omawiam w nim również konieczność poświęcenia uwagi warunkom niezbędnym do skutecznej rehabilitacji dzieci – ofiar handlu oraz wykazuję, że wiele aktów prawnych mających na celu przeciwdziałanie handlowi ludźmi przygotowano bez wystarczającej wiedzy na temat wpływu tego procederu na jego ofiary.

Następnie przedstawiam różnice między rehabilitacją ofiar handlu a pomaganiem ofiarom innych form krzywdzenia czy przemocy fizycznej. Wysuwam przy tym wniosek, że jednym z najbardziej szkodliwych aspektów handlu ludźmi jest to, iż jego ofiary znajdują się w sytuacji nacechowanej wyzyskiwaniem. Wszystkie próby pomagania ofiarom handlu ludźmi powinny skupiać się na przeciwdziałaniu tej sytuacji, która – jak postaram się dowieść – wywiera niezwykle niekorzystny wpływ na rozwój młodego człowieka.

Wprowadzenie

Otwarcie granic oraz zwiększony przepływ osób w regionie Morza Bałtyckiego mają istotne znaczenie dla dzieci i młodzieży. Rozwój kontaktów i współpracy między krajami jest zjawiskiem bardzo pozytywnym; można przypuszczać, że młodzi ludzie coraz częściej

będą korzystali z możliwości podjęcia studiów i pracy w innym kraju, aby wzbogacić swoje osobiste doświadczenie, a co za tym idzie – przyczynić się do dynamicznego rozwoju wszystkich krajów tego regionu. Różne inicjatywy regionalne ułatwiają młodym ludziom podejmowanie studiów

i odbywanie praktyk w firmach i organizacjach znajdujących się poza ich krajem ojczystym. Ten korzystny trend należy wspierać, wzmacniać i podtrzymywać. Jednocześnie w sytuacji, gdy coraz więcej młodych ludzi mieszka poza granicami kraju ojczystego, konieczne jest opracowanie odpowiednich strategii ochrony dzieci i młodzieży.

Wśród dzieci i młodych ludzi, którzy korzystają z możliwości swobodnego przemieszczania się, są również osoby narażone na wyzyskiwanie i krzywdzenie. Zjawiska krzywdzenia i wykluczenia społecznego nie zatrzymują się na granicach międzypaństwowych. Chłopcy i dziewczęta, którzy doświadczają przemocy i wyzyskiwania, pragną odmienić swój los; aby osiągnąć ów cel, niektórzy z nich decydują się na opuszczenie kraju rodzinnego. Dzieci, które nie dostrzegają szans na lepszą przyszłość i nie mają nadziei na poprawę swego losu, są także narażone na inne formy wyzysku. Ludzie parający się handlem dziećmi w celach wyzyskiwania seksualnego lub wykorzystywania dzieci w działalności przestępczej często poszukują swoich ofiar wśród dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji.

W badaniu przeprowadzonym przez organizację Save the Children i Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców zapytano same dzieci pozbawione opieki, dlaczego wyjechały ze swojego kraju. Większość badanych odpowiedziała, że tym, co zmusiło je do poszukiwania lepszego życia w innym kraju, było trudna – pełna przemocy i krzywdzenia – sytuacja życiowa (Ayotte 2000).

W regionie Morza Bałtyckiego dzieci przekraczają granice z kilku powodów. Niektóre spośród nich uciekają przed wojną lub konfliktami zbrojnymi, inne – przed nieznośnymi warunkami życia bądź przed wyzyskiwaniem. Część dzieci przekracza granice z własnej woli – jedne czynią to w pojeźdźnię, inne płacą osobom dorosłym, aby im towarzyszyły. Wreszcie niektóre dzieci

opuszczają ojczyznę pod przymusem lub zwiedzione obietnicami lepszej przyszłości w innym kraju. Kiedy znajdą się już w kraju docelowym, niektórzy spośród tych chłopców i dziewcząt są zmuszani (często przy użyciu gróźb) do popełniania przestępstw, inni trafiają na komercyjny rynek usług seksualnych. Zadanie właściwego reagowania na potrzeby związane zarówno z ochroną dzieci zagrożonych, jak i z rehabilitacją ofiar handlu, jakie stoi przed państwami tego regionu, jest niewątpliwie bardzo trudne.

Wszystkie państwa regionu Morza Bałtyckiego są dotknięte tym zjawiskiem – jako kraje pochodzenia, kraje tranzytowe i/lub kraje docelowe. Wiele uwagi – zresztą zupełnie słusznie – poświęca się handlowi ludźmi w celu wyzyskiwania seksualnego (na poziomie międzynarodowym i regionalnym). Odebranie wolności i doświadczane wyzyskiwanie wywierają na ofiarę poważny wpływ.

Większość pozbawionych opieki dziewcząt i chłopców przebywających w regionie Morza Bałtyckiego pochodzi z krajów spoza tego regionu. Nie wiadomo, czy dotyczy to również dzieci padających ofiarą handlu. Nieletni przebywający potajemnie – bez wymaganych dokumentów – w obcym kraju mogą, lecz nie muszą pochodzić z państw danego regionu (Hjorth Jansen 2005). Wyniki kilku badań dotyczących sposobu przekraczania granic przez osoby, które nie ukończyły osiemnastego roku życia, dowodzą, że im bardziej nieszczelna jest granica, tym więcej dzieci i młodych ludzi ją przekracza, przy czym niektórzy spośród nich są ofiarami handlu. Ponieważ granice między krajami Wspólnoty Niepodległych Państw nie są strzeżone równie starannie, jak granice państw Unii Europejskiej, w ciągu ostatnich lat zwiększył się napływ dzieci z Ukrainy, Mołdawii, Białorusi oraz innych krajów byłego Związku Radzieckiego do Rosji.

W wielu krajach europejskich część dzieci ubiegających się azyl samowolnie opuszcza

ośrodki pobytu tymczasowego (Wessel 2003). Dotyczy to zresztą nie tylko grupy dzieci ubiegających się o azyl i nie tylko ośrodków w popularnych krajach „docelowych”. Na przykład na Ukrainie aż 20% dzieci przebywających w instytucjach – domach dziecka,

ośrodkach pobytu tymczasowego oraz instytucjach edukacyjnych – decyduje się na ucieczkę i stosunkowo swobodne życie na ulicy (Löf, Ekmehag 2005). Los tych chłopców i dziewcząt pozostaje nieznyany i – naturalnie – budzi wielkie zaniepokojenie.

Znaczenie wieku

Podczas opracowywania działań przeciwko handlowi dziećmi należy uwzględnić i wykorzystać doświadczenia w zwalczaniu handlu kobietami. Walka z handlem kobietami w celu wyzyskiwania seksualnego ma znacznie dłuższą historię, a niektóre spośród programów zrealizowanych w Europie dowiodły, że werbowanie ofiar, ich transport i późniejsze wyzyskiwanie odbywają się według schematów, które przyczyniają się do szkodliwego, a w niektórych wypadkach katastrofalnego wpływu tego przestępstwa na jego ofiary i na społeczności będące celem działań handlarzy. Starannie przeanalizowano wszystkie etapy procesu handlu kobietami i podjęto działania przeciwko temu procederowi.

Z ostatnich raportów dotyczących sytuacji w Europie Południowo-Wschodniej wynika, że skala zjawiska handlu kobietami zmniejsza się. Jednym z czynników, które niewątpliwie przyczyniły się do tego korzystnego trendu, jest zaangażowanie policji.

W dotychczasowych rozważaniach dotyczących handlu ludźmi na ogół pomijano kwestię wieku ofiar. Z większości badań wynika, że proceder ten dotyka osób w wieku od 16 do 25 lat; czasami podaje się niższą dolną granicę tego przedziału (nawet 13 lat). Wszystkie ofiary handlu ludźmi spostrzega się jednak w takim samym kontekście, a mianowicie jako dorosłe kobiety.

Odkąd policja podjęła walkę z tym procederem, zaczęto uznawać za istotne podkreślanie podobieństw łączących jego ofiary – tj. natury samego przestępstwa – a nie dzielących je różnic. Osoby nieletnie

stanowią grupę mocno dotkniętą tym przestępstwem i dlatego często mówi się o nich w kontekście handlu ludźmi – zazwyczaj po to, by zachęcać do podejmowania prób wyeliminowania tego zjawiska, ponieważ wszyscy przyznają, że dziecko nie powinno być wyzyskiwane i nie może wyrazić zgody na wyzysk.

Można by sądzić, że nikt – ani dorosły, ani dziecko – nie wyraża zgody na bycie wyzyskiwanym, jednak sytuacja dorosłych kobiet uprawiających prostytucję czasami budzi pewne wątpliwości, ponieważ niektóre z nich – uznawane za ofiary handlu – po „uwolnieniu” z barów i domów publicznych wkrótce wracają do prostytucji, mimo braku jakichkolwiek nacisków zewnętrznych. Wydaje się zatem, że część kobiet po prostu chce nadal uprawiać prostytucję.

O dzieciach często jest mowa w programach, w których podkreśla się konieczność podjęcia natychmiastowych, skoordynowanych działań. Często nie określa się przy tym, jakie specjalne środki należy podjąć, aby trafnie rozpoznawać ofiary handlu dziećmi, ani nie analizuje się specyficznego wpływu tego typu przestępstw na dzieci czy też najskuteczniejszych form pomocy.

Wszystkie programy prewencyjne adresowane do dzieci i młodzieży powinny się opierać na wnikliwej analizie metod, jakimi handlarze docierają do swoich ofiar, a także możliwych dróg wydostania się z tego procesu, jeśli młody człowiek już się w nim znalazł. Należy przyjrzeć się specyficznym dla handlu dziećmi metodom werbowania i przewożenia ofiar, rodzajom kłamstw

i obietnic stosowanych w celu nakłaniania dzieci do wyjazdu, warunkom ułatwiającym wyzyskiwanie w krajach docelowych, a także temu, w jaki sposób owe warunki przekształcają się w rzeczywistą sytuację wyzyskiwania dzieci.

Na każdym etapie procesu handlu dziećmi można podjąć działania, które utrudnią zadanie handlarzom oraz ułatwią nieletniej

oferze (bądź potencjalnej ofercie) zrozumienie tego procesu, uniknięcie go lub wydostanie się z niego. Dotychczas jednak nie określono specyfiki handlu dziećmi, ponieważ w rozważaniach dotyczących tego zagadnienia nie poruszano kwestii odróżniających handel nieletnimi chłopcami i dziewczętami od handlu dorosłymi mężczyznami i kobietami.

Dotychczas większość organizacji, a także instytucji wymiaru sprawiedliwości, traktowała handel dziećmi jako podkategorię handlu kobietami. Brak konkretnych planów działań przeciwko handlowi dziećmi jest dowodem na to, że w większości krajów nie czyni się rozróżnienia między dziećmi i dorosłymi.

W niektórych krajach programy przeciwko handlowi ludźmi są koordynowane przez agendę rządową, która jest również odpowiedzialna za działania na rzecz równości mężczyzn i kobiet. Ów fakt świadczy o tym, że zjawisko handlu ludźmi jest traktowane jako problem równości praw. Moim zdaniem takie podejście jest niewłaściwe. Dotychczas większość organizacji, a także instytucji wymiaru sprawiedliwości, traktowała handel dziećmi jako podkategorię handlu kobietami. Niektóre kraje zastosowały się do zalecenia, aby wyodrębnić specjalną część poświęconą dzieciom w planach przeciwdziałania handlowi ludźmi. Takie decyzje – choć pod wieloma względami godne pochwały – mogą się jednak przyczyniać do utrwalania poglądu, że dzieci są sprzedawane w taki sam sposób i z tych samych powodów, co dorośli. W ramach jednego z nowych projektów Centrum Badawcze UNICEF Innocenti próbowało ustalić, w ilu krajach obowiązują akty prawne zawierające specjalne zapisy na temat handlu dziećmi (*Child Trafficking in European Countries* 2005). Brak konkretnych planów działań przeciwko handlowi dziećmi jest kolejnym dowodem na to, że w większości krajów nie czyni się rozróżnienia między dziećmi i dorosłymi.

Traktowanie handlu dziećmi jako podkategorii handlu kobietami:

- może prowadzić do nieuzasadnionej uogólniania doświadczeń kobiet na to, co przeżywają dzieci;
- może prowadzić do dostosowywania strategii pomocy i ochrony do tych samych zasobów, z jakich korzysta się w wypadku kobiet – ofiar handlu;
- wiąże się z ryzykiem niedostrzegania wpływu wszelkich form wyzyskiwania – między innymi seksualnego – na rozwój dzieci;
- wiąże się z ryzykiem mylenia problemu prostytutki (dobrowolnej i przymusowej) z problemem wyzyskiwania seksualnego dzieci;
- może prowadzić do niedostrzegania problemu dziewcząt i chłopców sprzedawanych i wyzyskiwanych poza komercyjnym rynkiem usług seksualnych;
- może prowadzić do niestosowania ogólnych przepisów prawnych dotyczących ochrony dzieci przed krzywdzeniem i wyzyskiwaniem, ponieważ handel ludźmi jest traktowany jako specyficzny problem.

W dalszej części artykułu omówię te problemy bardziej szczegółowo; przedstawię też pewne koncepcje i pomysły dotyczące poszukiwania nowych, lepszych

sposobów wykorzystywania doświadczeń dzieci – ofiar handlu w walce przeciwko

temu procederowi i przeciwko innym formom wyzyskiwania małoletnich.

Znaczenie wpływu handlu ludźmi na jego ofiary

Przestępstwa przeciwko osobom należy rozpatrywać w kontekście ich wpływu na ofiarę. W ustawodawstwie większości krajów napaść fizyczna na dziecko podlega większej karze niż pobicie dorosłego mężczyzny, co wynika ze świadomości faktu, że dzieci są bardziej bezbronne, a przemoc fizyczna prowadzi u nich do poważniejszych urazów fizycznych i psychicznych niż u dorosłych.

W wielu krajach podobnie podchodzi się do przestępstwa handlu ludźmi; fakt, że ofiarą tego przestępstwa było dziecko, jest w nich uznawany za dodatkową okoliczność obciążającą. Nacisk na zwalczanie zjawiska handlu ludźmi środkami prawnymi wynika z faktu, że każdy etap tego procederu przyczynia się do negatywnego wpływu tego doświadczenia na ofiary – kobiety i mężczyzn, dziewczęta i chłopców.

Warto zwrócić uwagę na to, że pewne formy wyzyskiwania wywierają bardziej niszczący wpływ na dziewczęta niż na dorosłe kobiety. Aby trafnie ocenić skutki wyzyskiwania i doświadczenia bycia ofiarą handlu, trzeba się dowiedzieć, w jaki sposób same nieletnie ofiary opisują swoje przeżycia, oraz zrozumieć, jakie okoliczności mogłyby zwiększyć ich szanse na uniknięcie takich doświadczeń.

W procesie handlu ludźmi można wyróżnić momenty, w których ofiara mogła uniknąć doświadczonego krzywdzenia lub wyzyskiwania. Oczywiście pogląd ten należy wyrażać z daleko posuniętą ostrożnością, aby nie został on błędnie zinterpretowany jako próba nałożenia na ofiarę odpowiedzialności za to, co ją spotkało. W części programów, w których uczy się dzieci, że mają prawo mówić „nie”, aby uniknąć wykorzystywania seksualnego, przekonanie, iż dziecko może zapobiec wiktylizacji,

wzmaga u dzieci poczucie odpowiedzialności za doświadczone krzywdzenie, jeśli rzeczywiście do niego dojdzie (Kitzinger 1997).

W wypadku dzieci uwikłanych w proceder handlu ludźmi to niebezpieczeństwo wydaje się jeszcze większe, ponieważ znaczna część ofiar handlu nie jest całkowicie niewinna. Chłopiec przewieziony do dużego miasta i zmuszany do dokonywania kradzieży w supermarketach, mógł popełniać drobne przestępstwa zanim został zwerbowany przez handlarza. Szesnastoletnia dziewczyna mogła od czasu do czasu uprawiać seks za pieniądze w swoim rodzinnym kraju, zanim została nakłoniona do przekroczenia granicy i uprawiania prostytucji w barze bądź agencji towarzyskiej.

Wszystko to oznacza, że powinniśmy zadbać o to, aby programy prewencyjne w większym stopniu uwzględniały fakt, iż młodzi ludzie, do których są one skierowane, często we własnych oczach nie są wcale tak niewinni, jakimi chcieliby ich widzieć dorośli. W programach tych należy także wziąć pod uwagę to, że młodzi ludzie są autonomicznymi jednostkami, które podejmują decyzje dotyczące własnego życia, a niektóre spośród sytuacji, w jakich się znajdują, mogą w szczególnym stopniu narażać ich na zwerbowanie przez handlarzy.

Działania prewencyjne należy podejmować w okresie, gdy jednostka jest otwarta na dany przekaz czy działanie. Wiemy z wielu źródeł, iż ofiary wyzyskiwania lub krzywdzenia często zauważają sygnały ostrzegawcze, ale ponieważ sądzą, że nie mają wpływu na sytuację, lekceważą niepokojące informacje.

Powinniśmy również przyrzeć się bliżej samemu pojęciu wyzyskiwania (*exploitation*) – terminowi, który jest niezwykle

ważny w rozważaniach nad handlem ludźmi, a jednak dotąd nie doczekał się uniwersalnej definicji. Wyzyskiwanie dziecka można zdefiniować jako jego „nieuczciwe wykorzystywanie”, ponieważ relacja między dzieckiem a sprawcą wyzyskiwania jest asymetryczna. Ta definicja wydaje się jednak zbyt ograniczona, nie uwzględnia bowiem negatywnych skutków wyzyskiwania dla jego ofiary, które – zdaniem większości ludzi – mieszczą się w tym pojęciu.

Sprawcę wyzyskiwania seksualnego (*sexual exploitation*) definiuje się jako osobę, która nieuczciwie wykorzystuje brak równowagi władzy między sobą a nieletnim, aby wykorzystać seksualnie tę osobę dla zysku bądź dla osobistej przyjemności (O'Connell Davidson 2001). Definicja ta obejmuje zjawisko nazywane powszechnie „wykorzystywaniem seksualnym” (*sexual abuse*), jako że odnosi się między innymi do wyzyskiwania dziecka dla osobistej przyjemności.

Jest to także definicja, którą można się posłużyć podczas rozważań nad wpływem wyzyskiwania na dziecko, które padło jego ofiarą. Co niezwykle istotne, umożliwia ona również wyłączenie przypadków, w których dziecko wyraziło zgodę na współżycie seksualne.

A oto kolejna próba zdefiniowania pojęcia wyzyskiwania: *Nieuczciwe wykorzystywanie (...), które można rozumieć dwojako. Po pierwsze, określenie to może się odnosić do pewnego wymiaru skutków aktu wyzyskiwania czy też transakcji opartej na wyzyskiwaniu; innymi słowy, taka transakcja jest z gruntu nieuczciwa. Jako taka, wydaje się zawierać dwa elementy: (1) korzyść odniesioną przez osobę A oraz (2) wpływ na osobę B. Można powiedzieć, że korzyść odniesiona przez osobę A jest nieuczciwa (niesprawiedliwa), ponieważ osoba A czerpała korzyści z działań, których w ogóle nie powinna była się dopuścić (na przykład wyrażając krzywdę osobie B), albo dlatego, że odniesiona przez nią korzyść jest nieproporcjonalnie duża w porównaniu z korzyścią odniesioną przez osobę B. Po drugie, stwierdzenie, że osoba*

A nieuczciwie wykorzystuje osobę B, może implikować pewną nieprawidłowość w procesie uzyskiwania owych nieuczciwych korzyści – na przykład, że osoba A przymusiła do czegoś osobę B, oszukała ją bądź poddała manipulacji (Wertheimem 2005).

Wyzyskiwanie, bez którego nie można mówić o popełnieniu przestępstwa handlu ludźmi, zostaje w ten sposób podzielone na szereg transakcji interpersonalnych, z których nie wszystkie są jednakowo korzystne. Zdaniem większości ludzi termin „wyzyskiwanie” – stosowany w odniesieniu do osób w ogóle bądź też, w szczególności, do dzieci – wiąże się z odniesieniem korzyści finansowej przez osobę trzecią, która nie była bezpośrednim sprawcą krzywdzenia, ale czerpie z niego zysk.

W rzeczywistości jednak dana transakcja wcale nie musi się opierać na krzywdzeniu, aby ktoś mógł czerpać z niej korzyści finansowe. Wyobraźmy sobie niczego nieświadome dziecko bawiące się na plaży, które ktoś fotografuje, aby następnie sprzedać tę fotografię innej osobie. Autor zdjęcia bez wątplenia dopuścił się aktu wyzyskiwania, mimo że nie skrzywdził dziecka. Jeśli jednak owa fotografia zostanie opublikowana w Internecie, będziemy mogli mówić o pewnej formie krzywdzenia, ponieważ w takiej sytuacji wizerunek dziecka stanie się mniej lub bardziej publiczny, co może wywierać na nie negatywny wpływ.

Możemy uzupełnić te rozważania o toczącą się od niedawna dyskusję dotyczącą popytu. Od lat rozważaniom poświęconym sytuacji dzieci wyzyskiwanych na rynku seksualnym towarzyszyło wezwanie do skupienia części działań na tak zwanym „aspekcie popytu”. Opiera się ono na przekonaniu, że gdyby nie było popytu, to osoby czerpiące korzyści z wyzyskiwania seksualnego dzieci straciłyby motywację do dalszego uprawiania tego procederu.

W ramach przygotowań do kongresu w Jokohamie, poświęconego walce z seksualnym wyzyskiwaniem dzieci, June Kane napisała artykuł wprowadzający w tę pro-

blematykę, w którym wyraziła pogląd, że powinniśmy poznać i zrozumieć różne formy popytu, które wchodzą w grę w wypadku zjawiska wyzyskiwania seksualnego dzieci. Autorka wyodrębniła popyt konsumpcyjny (*consumer*), popyt pochodny (*derived*) oraz popyt spostrzegany (*perceived*) (Kane 2005).

Profesjonaliści i decydenci stoją przed trudnym zadaniem stworzenia niezbędnych powiązań między próbą wyjaśnienia rozmaitych mechanizmów, poprzez które popyt może generować wyzyskiwanie, a zrozumieniem, w jaki sposób wyzyskiwanie może wpływać na dzieci, które padły jego ofiarą. Uwzględnienie faktu, że konkretne formy wyzyskiwania będące reakcją na konkretne zapotrzebowanie (pobyt) mogą wywierać określony wpływ na małoletnią ofiarę, oraz opracowanie skutecznych metod pomagania takim dzieciom, jest zadaniem ważnym, lecz niełatwym. Dotarcie do tych młodych ludzi z ofertą pomocy, która wydawałaby się realna, a jednocześnie dawałaby ofiarom wyzyskiwania alternatywę wobec życia pełnego przemocy i krzywdzenia wydaje się jednym z największych wyzwań, z jakimi muszą się zmierzyć specjaliści w dziedzinie ochrony dzieci.

Młody człowiek ma prawo do decydowania o własnych relacjach seksualnych po ukończeniu szesnastego lub – w niektórych krajach – piętnastego roku życia. Niezwykle istotna jest jednak kwestia, czy dziecko przed ukończeniem osiemnastego roku życia może podejmować współżycie seksualne w zamian za pieniądze lub inne korzyści. Z punktu widzenia systemu ochrony dzieci odpowiedź na to pytanie jest jednoznaczna: dziecko, które sprzedaje swoje usługi seksualne, tj. osoba poniżej osiemnastego roku życia, która uprawia seks w zamian za korzyści materialne, naraża na niebezpieczeństwo swój rozwój, a zatem należy zapewnić jej pomoc. W niektórych krajach takie osoby są otaczane przymusową opieką, aby przerwać ich uczestnictwo w komercyjnym rynku usług seksualnych.

Wydaje się, że panuje powszechna zgoda co do tego, iż dziecku, które jest przymuszane do prostytucji, należy zapewnić pomoc i ochronę, czasami jednak trudno dostrzec granicę między dobrowolną a przymusową pracą na komercyjnym rynku seksualnym. Pomiędzy formalnym rynkiem seksualnym, na którym oferuje się konkretne usługi seksualne za określoną kwotę, a rynkiem nieformalnym, na którym seks jest sprzedawany za jedzenie, dach nad głową, bilet na koncert czy najmodniejsze ubrania, istnieje wiele form pośrednich, w których uczestniczą młodzi ludzie (O'Connell Davidson 2001).

Wszystkie te działania należy spostrzeżać jako formy wyzyskiwania seksualnego, ponieważ wywierają one na młodych ludzi destrukcyjny wpływ. Oznacza to, że pojęcie handlu powinno i może być wykorzystywane w celu zapewniania międzynarodowej ochrony i opieki młodym ludziom, którzy spełniają inne kryteria – zostali zmuszeni bądź nakłonieni podstępem do wyjazdu do innego kraju w celu wyzyskiwania seksualnego.

Dysponujemy zbyt małą wiedzą na temat normalnego rozwoju i zachowań seksualnych w okresie dorastania, abyśmy mogli w pełni zrozumieć wpływ tak wczesnego wejścia na komercyjny rynek seksualny na rozwój fizyczny i emocjonalny dorastających młodych ludzi. Możemy jednak oprzeć się na danych pochodzących z badań przeprowadzonych wśród dorastającej młodzieży, która podejmuje zachowania nieakceptowane społecznie. Wyniki tych badań wskazują, że jednym z najważniejszych czynników ryzyka jest posiadanie wielu partnerów seksualnych w młodym wieku. Rezultaty części badań dowodzą, że im później młody człowiek rozpoczął życie seksualne, tym łatwiej jest mu pokonać trudności i znaleźć nowy punkt oparcia w życiu.

Regionalne badanie seksualności nastolatków, przeprowadzone ostatnio w siedmiu krajach regionu Morza Bałtyckiego,

wydaje się potwierdzać trafność tych wniosków. Opublikowane fragmenty wyników tego badania wskazują, że nieliczni spośród jego młodych uczestników, którzy rzeczywiście świadczyli płatne usługi seksualne – 1,8% chłopców i 1% dziewcząt – uzyskują również wysokie wskaźniki złego stanu zdrowia somatycznego i psychicznego oraz mają niską samoocenę i zaburzone relacje z dorosłymi. Te dziewczęta i chłopcy mieli również trudności ze snem i osiągnęli wyraźnie wyższe wyniki na skalach napięcia i niepokoju (Sredin, Priebe 2004).

Oczywiście można wysunąć argument, że na podstawie takiego badania nie spo-

sób określić zależności przyczynowo-skutkowych, jednak w połączeniu z rezultatami innych badań, a także z wynikami obserwacji klinicznych młodych ludzi, którzy doświadczyli wykorzystywania seksualnego, uzasadnione wydaje się założenie, że prostytutka należy do kategorii zachowań, które przyczyniają się do trudności w relacjach z innymi oraz do obniżenia samooceny.

Warto dodać, że nie jest to wyłącznie skutek piętna społecznego, jakim są naznaczone takie zachowania, ale także faktu, iż sfera seksualna ma ogromne znaczenie zarówno dla osób młodych, jak i dla dorosłych.

Znaczenie płci

Handel ludźmi na ogół bywa spostrzegany jako część przemysłu seksualnego, w którego ramach nakłania się kobiety z krajów uboższych do pracy na komercyjnym rynku seksualnym w państwach zamożniejszych. Takie ujęcie automatycznie pociąga za sobą dyskusję nad dobrowolną i przymusową prostytutką oraz nad legalnością prostytutki i kupowania usług seksualnych. My jednak możemy oprzeć się na powszechnym przekonaniu, że handel usługami seksualnymi jest niedopuszczalny w wypadku osób, które nie ukończyły osiemnastego roku życia.

Warto dodać, że w krajach, w których komercyjny rynek seksualny został częściowo zalegalizowany, jednym z argumentów na rzecz takiej decyzji było to, iż ułatwi ona zapewnienie skuteczniejszej ochrony kobietom oraz walkę z nielegalną częścią rynku seksualnego, czyli z prostytutką dziecięcą. Jednak sami nieletni nie zawsze spostrzegają swój udział w handlu usługami seksualnymi jako formę wykorzystywania czy wyzysku.

Z różnych powodów część dziewczątprostituujących się w barach i domach publicznych spostrzega swoją pracę w tym „biznesie” jako własny wybór. (...) *dzieci*

zajmujące się prostytutką nie zawsze zostały do tego zmuszone przez dorosłych bądź padły ofiarą ich manipulacji czy szantażu. Wiele dzieci traktuje sprzedaż usług seksualnych jako strategię przetrwania, podobnie jak wiele dorosłych kobiet wybiera prostytutkę, ponieważ uważa ją za jedyne lub najlepsze źródło środków utrzymania. (...) Dzieci pracujące w seksbiznesie na najniższych szczeblach hierarchii – przymuszone do wielogodzinnej pracy i do uprawiania seksu bez zabezpieczenia, bite i tym podobne – rzadko są w tym osamotnione; na ogół razem z nimi, w takich samych warunkach, pracują dorosłe prostytutki (O’Connell Davidson). Niektórzy młodzi ludzie wybierają prostytutkę ze względu na brak jakiegokolwiek znośnej alternatywy. Dotyczy to między innymi części dzieci, które padły ofiarą handlu.

Aby przeciwdziałać temu procederowi i usuwać przyczyny, z jakich dzieci padają ofiarą handlu, musimy zdawać sobie sprawę z faktu, że wyjazd za granicę i praca w niegodziwych warunkach może być przez nie traktowana jako „najmniejsze zło”. Parafrazując Williama Faulknera, mając do wyboru cierpienie i nic, część ludzi wybiera cierpienie (O’Connell Davidson).

Aby skutecznie walczyć z handlem dziećmi oraz z okolicznościami, z powodu któ-

rych dzieci trafiają w ręce handlarzy, musimy skupić się na pewnych oczywistych formach łamania praw dziecka, takich jak wszelkie odmiany wyzyskiwania – między innymi wyzysk seksualny. Jedynie poprzez osiągnięcie międzynarodowego konsensusu w tej sprawie możemy skoncentrować się na przeciwdziałaniu nierównościom, dyskryminacji i wykluczaniu społecznemu, czyli trudnościom życiowym, które często przyczyniają się do tego, iż dziecko pada ofiarą handlu.

W krajach regionu Morza Bałtyckiego nieliczne zidentyfikowane ofiary handlu dziećmi to wyłącznie dziewczynki. W ostatniej analizie przeprowadzonej przez zespół ekspertów z Grupy Roboczej ds. Przeciw-

działania Przeszłości Zorganizowanej – dotyczącej handlu i nielegalnych migracji – przedstawiono dane policyjne wskazujące na niewielką liczebność pewnych grup dzieci wśród ofiar handlu. Ani jedna spośród rozpoznanych ofiar nie była chłopcem¹. Kiedy jednak uświadomimy sobie istotną rolę płci i otworzymy się na możliwość, że również chłopcy bywają ofiarami handlu i wyzyskiwania, być może zbliżymy się do sedna problemu handlu dziećmi. Dotychczas bowiem nasz obraz sytuacji zaciemniało powszechne przekonanie, że ofiary handlu to przede wszystkim osoby wyzyskiwane na komercyjnym rynku seksualnym – dorosłe kobiety i nieletnie dziewczęta.

Aby skutecznie walczyć z handlem dziećmi oraz z okolicznościami, z powodu których dzieci trafiają w ręce handlarzy, musimy skupić się na pewnych oczywistych formach łamania praw dziecka, takich jak wszelkie odmiany wyzyskiwania – między innymi wyzysk seksualny. Jedynie poprzez osiągnięcie międzynarodowego konsensusu w tej sprawie możemy skoncentrować się na przeciwdziałaniu nierównościom, dyskryminacji i wykluczaniu społecznemu, czyli trudnościom życiowym, które często przyczyniają się do tego, iż dziecko pada ofiarą handlu.

Na ogół nie dostrzegamy innych obszarów, w których dochodzi do wyzyskiwania dzieci, takich jak rynek pracy nieletnich czy też forma przestępczości, polegająca na wykorzystywaniu chłopców (często w wieku poniżej czternastu czy piętnastu lat) do okradania sklepów w dużych miastach. Policja czasami zatrzymuje nieletnich obcokrajowców, którzy kradną w domach towarowych i sklepach. Mimo że wszyscy ci chłopcy mają przy sobie podobne torby i – jak się wydaje – przybyli do danego kraju w taki sam sposób, nie uznaje się ich za ofiary handlu dziećmi, lecz odsyła do kraju pochodzenia. Wiemy również o chłopcach – ofiarach handlarzy – którzy trafiają do

dużych miast jako uliczni sprzedawcy. W ich wypadku wyzyskiwanie polega na tym, że nie otrzymują za swą pracę godziwego (a czasami nawet żadnego) wynagrodzenia.

W ośrodku pobytu tymczasowego w jednym z krajów, jakie odwiedziłem, spotkałem trzynastoletniego chłopca, który opowiedział mi o tym, jak przywieziono go do dużego miasta, a następnie kazano mu pracować na placu budowy. Po ośmiu tygodniach pracy bez żadnego wynagrodzenia dosłownie wyrzucono go na ulicę, a tam zatrzymała go policja, która uznała, że narusza on prawo administracyjne, ponieważ nie jest zameldowany w tym mieście.

¹ Raport zespołu ekspertów ds. handlu ludźmi w ramach Grupy Roboczej ds. Przeciwdziałania Przeszłości Zorganizowanej, zob. <http://www.childcentre.info/projects/traffickin/dbaFile11621.html>.

Następnie chłopca odesłano do kraju rodzinnego, gdzie został umieszczony w ośrodku. Nie otrzymał żadnej pomocy związanej z przyczynami, z jakich się tam znalazł. Być może wykorzystywanie, jakiego doświadczył z rąk ludzi, którzy przywieźli go do obcego miasta jako darmową siłę roboczą, nie wpłynęło na jego rozwój równie destrukcyjnie jak wyzyskiwanie seksualne. Niewątpliwie jednak padł ofiarą przestępstwa, które pogorszyło jego sytuację, miał zatem prawo do uzyskania pomocy w powrocie do swojej społeczności. Pomoc, jaką otrzymał w ośrodku pobytu tymczasowego, przyczyniła się do jego dalszej marginalizacji. Gdyby był dziewczynką znaną na komercyjnym rynku seksualnym, prawdopodobnie przyznano by mu prawo do otrzymania pomocy.

Trudno powiedzieć, czy w takiej sytuacji rzeczywiście zapewniono by mu skuteczną pomoc, niewątpliwie jednak płęć chłopca oraz okoliczności jego powrotu do kraju sprawiły, że władze spostrzegały go nie jako ofiarę, lecz jako nieletniego włóczęgę, a być może nawet jako drobnego przestępcę. Aktywne uczestnictwo chłopca w przekroczeniu granicy oraz jego postępowanie również mogło stanąć na przeszkodzie temu, aby dostrzeżono w nim ofiarę. Wielu policjantów uznaje młodego człowieka

zatrzymanego na ulicy za ofiarę jakiegokolwiek przestępstwa. W większości wypadków tacy chłopcy są spostrzegani i traktowani jako sprawcy.

Ofiarą handlu ludźmi padają kobiety, mężczyźni, dziewczęta i chłopcy, jednak niektóre jego formy dotyczą kobiet i dziewcząt częściej niż mężczyzn i nieletnich chłopców. Podobnie, wydaje się, że mężczyźni i chłopcy są wyzyskiwani w inny sposób niż kobiety i dziewczęta. Nie znaczy to jednak, że formy wyzyskiwania, które dotyczą kobiet i dziewcząt, są jednakowe. Może się okazać, że jeśli chodzi o proceder wyzyskiwania, dorośli mężczyźni i kobiety mają ze sobą więcej wspólnego niż kobiety i nieletnie dziewczęta.

Posługując się tymi kategoriami – mężczyźni, kobiety, chłopcy, dziewczęta – możemy zdobywać informacje dotyczące okoliczności werbowania i przewożenia ofiar oraz tworzenia środowisk sprzyjających wyzyskiwaniu, a także samych aktów wyzyskiwania. Być może ta wiedza umożliwi nam rozpoznawanie zjawiska wyzyskiwania chłopców oraz dzieci obojga płci w obszarach innych niż komercyjny przemysł seksualny. Powinniśmy to uczynić, aby rozebrać to zjawisko na czynniki pierwsze i na tej podstawie tworzyć warunki sprzyjające rehabilitacji ofiar handlu.

Znaczenie trafnego rozpoznawania dzieci – ofiar handlu

Musimy nauczyć się rozpoznawać (*recognise*) dzieci, których prawa nie są przestrzegane. Celowo nie używam tutaj bardziej technicznego terminu „identyfikować” (*identify*), ponieważ w moim odczuciu odnosi się ono raczej do konieczności dostrzeżenia wszystkich aspektów danego zjawiska przez społeczeństwo.

Rozpoznawanie jest terminem, który w większym stopniu odnosi się do praw jednostki, i w tym kontekście wydaje się bardziej trafny, ponieważ przenosi punkt ciężkości na subiektywne doświadczenia młodego czło-

wieka. W wypadku handlu dziećmi trafne rozpoznawanie ofiar będzie możliwe tylko wtedy, gdy będziemy potrafili wyodrębnić specyficzne aspekty te zjawiska związane z faktem, że jego ofiarami są dzieci.

Z przejawami braku rozpatrywania problemów w kategoriach dzieci-ofiar spotykamy się w całym regionie, w wielu obszarach (a nie tylko w związku z handlem ludźmi), jednak w wypadku handlu niedostrzeganie obszarów, w których krzywdzone są dzieci, oznacza, że wiele nieletnich ofiar pozostaje nierozpoznanych i nie otrzymuje

odpowiedniej pomocy. Oznacza to również, że w licznych programach, które mają na celu przeciwdziałanie temu zjawisku, nie uwzględnia się narzędzi służącym rozpoznawaniu dzieci-ofiar. Dzieci umieszczane w tzw. ośrodkach pobytu tymczasowego mogły być wcześniej zmuszone do wyjazdu z kraju rodzinnego, przewiezione za granicę i wyzyskiwane, mimo że nikt – a zwłaszcza sama ofiara – nie zdaje sobie sprawy, że wszystko to składa się na pojęcie „handlu ludźmi”.

Może się wydawać, że użycie tego czy innego terminu nie ma znaczenia, ponieważ każde takie dziecko potrzebuje pomocy bez względu na to, jak nazwiemy jego doświadczenia. Ja jednak uważam, że trafna kategoryzacja jest niezwykle istotna. Pomoc, jakiej potrzebuje ofiara handlu ludźmi, różni się od tej, jaką należy zapewnić młodemu człowiekowi prowadzącemu włóczęgowskie życie we własnym kraju.

Władze wielu krajów nadal twierdzą, że raporty policyjne dotyczące przestępstwa

handlu ludźmi zawierają informacje o bardzo nielicznych przypadkach osób nieletnich (poniżej osiemnastego roku życia)².

Większość dzieci, które należałoby uznać za ofiary handlu, nie jest zaliczana do tej kategorii. Nawet ci policjanci i przedstawiciele władz migracyjnych, którzy mają pewne przygotowanie do rozwiązywania problemów związanych z handlem ludźmi, przywykli patrzeć na zjawisko handlu i na jego ofiary z perspektywy osób dorosłych, a co za tym idzie – nie zauważają, że relacje, jakie słyszą od dzieci przebywających w ośrodkach pobytu tymczasowego, są w istocie (wziąwszy pod uwagę wszystkie fakty) opisami naruszania praw i przestępstw składających się na doświadczenie bycia ofiarą handlu. Młodzi ludzie, którzy powinni mieć prawo do ochrony, opieki, rehabilitacji, pomocy i reintegracji, nie zostają trafnie rozpoznani, ponieważ uznaje się ich za włóczęgów, nielegalnych imigrantów, a nawet – w najgorszym wypadku – za przestępców.

Młodzi ludzie – ofiary handlu, którzy powinni mieć prawo do ochrony, opieki, rehabilitacji, pomocy i reintegracji, nie zostają trafnie rozpoznani, ponieważ uznaje się ich za włóczęgów, nielegalnych imigrantów, a nawet – w najgorszym wypadku – za przestępców.

Wyraźnie widoczny brak umiejętności rozpoznawania dzieci – ofiar handlu często wynika z powszechnego utożsamiania ofiar handlu z dorosłymi kobietami uprawiającymi prostytutkę. Podróżując po krajach regionu Morza Bałtyckiego zdałem sobie sprawę z faktu, że dzieci często nie są trafnie rozpoznawane jako ofiary handlu, ponieważ znajdują się w sytuacjach i warunkach, w których nie spodziewalibyśmy się spotkać (dorosłych) ofiar tego procederu.

Nasze przekonania dotyczące tego zjawiska są zniekształcone; szukamy ofiar han-

dlu na komercyjnym rynku seksualnym, nie rozumiejąc, że wyzyskiwanie nieletnich różni się od wykorzystywania osób dorosłych. Doświadczenie podpowiada nam, że kobiet – ofiar handlu powinniśmy szukać na rynku usług seksualnych. Czasami w tym samym środowisku można również spotkać dzieci i dorastających młodych ludzi, ponieważ jednak obecność osób nieletnich na komercyjnym rynku seksualnym uważa się powszechnie za niedopuszczalną, wydaje się wysoce prawdopodobne, że znajduje się tam zaledwie część dzieci, które padły ofiarą handlu. Instytucje opiekuń-

² Tamże.

cze dla nastoletniej młodzieży pozbawionej opieki osób dorosłych wydają się miejscami, w których łatwiej spotkać nieletnich z doświadczeniami wyzyskiwania poza granicami własnego kraju.

Etykieta nadana dziecku w kontekście migracji jest bardzo nietrwała i może się zmienić z dnia na dzień. Na przykład dziewczyna, którą w Norwegii uznano za pozbawionego opieki uchodźcę ubiegającego się o azyl, w ciągu kilku dni może trafić – jako ofiara wyzyskiwania – na niemiecki komercyjny rynek seksualny. Gdyby za pierwszym razem trafnie ją rozpoznano

oraz zaoferowano jej ochronę, opiekę i możliwość rehabilitacji, być może rozważyłaby wszystkie dostępne opcje i znalazłaby rozwiązanie, które pozwoliłoby jej uniknąć wyzyskiwania.

Trafna ocena stopnia, w jakim przestrzegane są prawa dziecka – zwłaszcza w kontekście międzynarodowym – jest niełatwym wyzwaniem, które jednak znalazło się w centrum naszej uwagi w związku z problemem handlu dziećmi: strategie współpracy międzynarodowej muszą być dostosowane do specyfiki zjawiska wyzyskiwania nieletnich poza granicami ich krajów.

Znaczenie ujęcia prawnego

Mówi się, że handel ludźmi jest przestępstwem przeciwko godności wszystkim istotom ludzkim. Handel ludźmi jest uznawany za szczególny rodzaj działalności przestępczej. Panuje międzynarodowy konsensus dotyczący tego, że skuteczna walka z handlem ludźmi wymaga przyjęcia specjalnych regulacji prawnych.

W większości krajów członkowskich Rady Państw Morza Bałtyckiego ujęcie i definicja przestępstwa handlu ludźmi są zgodne z zapisami tak zwanego Protokołu z Palermo (*Protocol to Prevent...* 2002). W niektórych krajach w definicji handlu ludźmi mieści się również przewożenie osób na terenie danego kraju w celu ich wyzyskiwania, co stanowi pewne rozszerzenie treści uzupełnienia Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej.

Aby nakłonić poszczególne kraje do przyjęcia ustawodawstwa, w którym handel ludźmi byłby zdefiniowany jako odrębne przestępstwo, dotychczas skupiano się w dużej mierze na samym przestępstwie i przestępczości jako takiej – na przestępstwie z punktu widzenia sprawy. Często mówi się o szlakach handlowych, o metodach werbowania ofiar, o działaniach przygotowawczych, o formach międzynarodowej współ-

pracy między przestępcami „wysyłającymi” i „odbierającymi”, o typach komercyjnego rynku seksualnego w poszczególnych krajach oraz o metodach zarządzania tymi rynkami i wykorzystywania ich dla zysku przez grupy przestępcze.

Apele grup zaangażowanych w walkę przeciwko wszelkim formom handlu ludźmi, które zwracają uwagę na istotne znaczenie aspektu „popytu”, wzmogły także potrzebę wyjaśniania, definiowania i analizowania samych czynów przestępczych, sprawców tych czynów oraz osób, które z nich korzystają, czyli nabywców usług seksualnych.

Jestem przekonany, że dzięki uwadze, jaką poświęcono środkom prawnym, zaczęliśmy spostrzegać problem handlu ludźmi jako coś więcej niż tylko problem międzynarodowej prostytucji. Pozwoliła nam ona odkryć i zdelegalizować próby tworzenia warunków umożliwiających wyzyskiwanie. Żeby nie wpaść w pułapkę, którą tak obrazowo opisała Julia O’Connell Davidson, polegającą na dychotomicznym spostrzeganiu ofiary i sprawcy – ofiary jako skrzywdzonego dziecka w wieku około siedmiu lat, a sprawcy jako starszego mężczyzny – musimy lepiej zrozumieć przestępstwo z perspektywy jego ofiar. Jeśli tego nie zrobimy, ofiara

stanie się automatycznie „niewinną ofiarą”, co będzie nas skłaniało do pomijania tych młodych ludzi, którzy nie pasują do obrazu „niewinnej ofiary”.

Wiele nieletnich ofiar handlu aktywnie uczestniczyły w którejś z faz tego procesu; nie wolno nam odmawiać ofierze wszelkiej możliwej pomocy tylko dlatego, że w którymś momencie brała ona czynny udział w procesie, który doprowadził do wiktyimizacji. Często dokonuje się rozróżnienia między tymi, którzy „zasługują” na ochronę i wsparcie, po-

nieważ przyjmują zaproponowane im usługi i pomoc, i tymi, którzy nadal uprawiają [prostytucję], mimo że zaoferowano im pomoc w wycofaniu się (...) (Chase, Statham 2005).

Niestety, policja i pracownicy socjalni traktują brak wyraźnej woli zmian jako świadectwo tego, że dany młody człowiek należy do grupy „mniej zasługującej” na wsparcie. W rzeczywistości stopień, w jakim nieletnia ofiara potrafi przyjąć pomoc, należy spostrzegać jako zależny od wpływu wiktyimizacji na jej osobowość.

Przekonanie, że dzieci podlegające procederowi handlu to „niewinne ofiary”, będzie nas skłaniało do pomijania tych młodych ludzi, którzy nie pasują do takiego obrazu. Wiele nieletnich ofiar handlu aktywnie uczestniczyły w którejś z faz tego procesu; nie wolno nam odmawiać ofierze wszelkiej możliwej pomocy tylko dlatego, że w którymś momencie brała ona czynny udział w procesie, który doprowadził do wiktyimizacji.

Dyskusje prawne zmuszają nas – zresztą słusznie – do przyjrzenia się sprawie, ale jednocześnie odwracają naszą uwagę od ofiary. Nadszedł czas, aby to zmienić i skoncentrować się na dzieciach – ofiarach

handlu – na chłopcach i dziewczętach w wieku poniżej osiemnastu lat, którzy przekraczają granice państw i padają ofiarą wyzyskiwania.

Znaczenie autonomii

Uznając wszystkie osoby, które jeszcze nie ukończyły osiemnastu lat za dzieci, nie możemy spostrzegać ich jako bezwolnych istot, niezdolnych do kierowania własnym życiem. „Dziecko” jest pojęciem niejednoznacznym, ponieważ używając go, mówimy o jednostkach od chwili narodzin do osiemnastego roku życia. Nie możemy spodziewać się po dziesięciolatku, że będzie podejmował decyzje, jakich oczekivalibyśmy od szesnastolatka.

Co interesujące, rozwój umiejętności podejmowania decyzji wiąże się u nastolatków z procesem dojrzewania oraz z ich przewidywaniami dotyczącymi powrotu do równowagi po niezwykle negatywnym, destrukcyjnym doświadczeniu. Sprawstwo

(autonomia) i aktywność są oceniane jako niezwykle cenne w radzeniu sobie z następstwami krzywdzenia i przemocy.

Kiedy mówimy o handlu dziećmi, na ogół mamy na myśli osobę między czternastym a osiemnastym rokiem życia, mającą indywidualną historię życia, która w pewnym stopniu wyjaśnia przyczyny, z jakich ów młody człowiek padł ofiarą tego przestępstwa. W niektórych wypadkach bezbronność dziecka wobec działań handlarzy jest następstwem jego desperackich prób opuszczenia kraju rodzinnego bądź nacechowanej przemocą sytuacji rodzinnej.

Werbowanie ofiar nie musi być wcale tak podstępne, jak się powszechnie zakłada, oceniając tego rodzaju działalność

przestępczą; w wielu wypadkach dziecko dobrowolnie współpracuje z handlarzem, traktując to jako część swojego planu ucieczki z kraju rodzinnego. Dyskusja dotycząca sprawstwa i czynnego zaangażowania nieletniej ofiary na różnych etapach procesu handlu jest niezwykle istotna, kiedy zaczynamy się zastanawiać nad sposobami zapobiegania wykluczeniu grup dzieci, które padły ofiarą wyzyskiwania, lecz wyjechały za granicę z własnej inicjatywy, a zatem mogą czuć się odpowiedzialne za to, co je spotkało. A jeśli młody człowiek sam nawiązał kontakt z handlarzem, prosząc go o pomoc w opuszczeniu kraju?

W wielu wypadkach dzieci, które wykazały tak dużą inicjatywę w zaplanowaniu swojego wyjazdu, są uznawane za nieletnich pozbawionych opieki, czyli zaliczane – przez opinię publiczną, decydentów i aktywistów z organizacji pomagających dzieciom – do zupełnie innej kategorii, obejmującej przede wszystkim chłopców i grupę nastolatków, którzy bywają spostrzegani jako wyrachowani młodzi ludzie, próbujący uzyskać korzyści finansowe i materialne od innego kraju. Ten wizerunek ani trochę nie przypomina ob-

razu niewinnej ofiary nikczemnej zbrodni handlu dziećmi.

Podstawowa różnica dzieląca te dwie grupy – w oczach decydentów oraz większości aktywistów zajmujących się pomaganiem dzieciom – polega na tym, że ofiarę handlu (ofiara przestępstwa) spostrzega się jako kogoś, kto wpadł w pułapkę, nie mając żadnego udziału w tym, co go spotkało, natomiast dzieci z drugiej grupy przebiegle zaplanowały swój wyjazd do kraju, w którym nie mają prawa przebywać.

Mamy tu do czynienia z prostym podziałem binarnym, który wydaje się cementować wizerunek jednej grupy dzieci jako całkowicie odmiennej od grupy drugiej, mimo że dzieci z obu grup mogą się znajdować w niezwykle niebezpiecznych sytuacjach i doświadczać wyzyskiwania. Tym, co dzieli te dwie grupy w przekonaniu wielu decydentów, jest poziom ich aktywności i sprawstwa.

To spostrzeżenie raz jeszcze uświadamia nam, jak ważne jest, abyśmy uznali, iż ofiara może być osobą aktywną. W niektórych wypadkach ta sama aktywność jest częścią spontanicznej rehabilitacji i przejawem niezgody młodego człowieka na przyjęcie roli ofiary.

Znaczenie inkluzji

Dotychczasowe rozważania przywiodły nas ku założeniom tkwiącym u podłoża programu Rady Państw Morza Bałtyckiego *Dzieci bez opieki i dzieci – ofiary handlu w regionie Morza Bałtyckiego* oraz ku ideom, na których opierało się przeświadczenie Grupy Roboczej ds. Pomocy Dzieciom Zagrożonym o konieczności opracowania i zrealizowania programu, w którym nie różnicowano by młodych ludzi na podstawie ich czynnego udziału bądź przypuszczalnej niewinności.

Program ten opiera się na przekonaniu, że chłopcy i dziewczęta przebywający bez opieki w obcym kraju są narażeni na wyzyskiwanie. Są bardziej bezbronni niż gdyby

nadal znajdowali się w swojej społeczności, pod ochroną rodziny. W programie uwzględniono również fakt, że ryzyko wyzyskiwania i wiktymizacji wzrośnie, kiedy dziecko powraca do swojej społeczności, ponieważ wyjazd za granicę spowodował zerwanie więzi.

Potrzeba opracowania programu adresowanego do wszystkich dzieci przebywających za granicą bez opieki rodziców (lub innych dorosłych opiekunów) wynikała także z faktu, że rządy państw regionu Morza Bałtyckiego zdały sobie sprawę z istnienia tej grupy dzieci i zauważyły, iż niektóre z nich podejmują działania na granicy prawa, inne zaś żebrzą.

Kolejna przesłanka wiązała się z faktem, że do niektórych krajów tego regionu zaczęło przyjeżdżać coraz więcej dzieci pozbawionych opieki, ubiegających się o azyl. Zjawisko to oceniano jako problematyczne, ponieważ nieletni przybysze nie radzili sobie dobrze w krajach, do których przyjechali, a te z kolei nie wiedziały, jakie decyzje podejmować w sprawie udzielenia im azylu.

Inny problem wiązał się z tym, że niektórzy spośród tych młodych ludzi opuścili ośrodki, w których ich umieszczono. Obawiano się, że mogą oni paść ofiarą wyzyskiwania, i rzeczywiście w części wypadków tak właśnie się stało. Grupa dzieci, do której zaadresowano ten program, nie jest zatem zdefiniowana na podstawie paragrafów przepisów prawnych, pod które można by „podciągnąć” poszczególne przypadki; grupę tę określa sam fakt przebywania bez opieki w obcym kraju. Jak ujął to szwedzki minister ds. migracji i rozwoju,

Jan-O. Karlsson, podczas spotkania z wysokimi urzędnikami, które zapoczątkowało współpracę w tej dziedzinie, *jest to hydra o wielu głowach, która może przyjmować rozmaite postaci.*

Współpraca w sprawie dzieci pozbawionych opieki i będących ofiarami handlu w krajach regionu Morza Bałtyckiego ma na celu pomaganie:

- dzieciom pozbawionym opieki i ubiegającym się o azyl,
- dzieciom sprzedanym z jednego kraju do drugiego,
- dzieciom wyzyskiwanym i narażonym na wyzyskiwanie w obcym kraju, mającym odpowiednie (ważne) dokumenty uprawniające do pobytu na jego terytorium,
- dzieciom przebywającym w obcym kraju bez ważnych dokumentów.

Lista ta została sformułowana w taki sposób, aby obejmowała wszystkie grupy dzieci, do których adresowany jest ten program.

Znaczenie rehabilitacji i pomocy

W jednej ze spraw dotyczących handlu dziećmi, którą wniesiono do sądu w Szwecji, siedemnastoletnia dziewczyna zmuszana w tym kraju do prostytucji zaginęła tuż przed rozpoczęciem procesu. Policji zależało na tym, żeby dziewczyna została w Szwecji i zeznawała przeciwko handlarzowi, ona jednak postanowiła wyjechać. To typowy scenariusz w podobnych wypadkach – młodym dziewczętom, trafnie rozpoznany jako ofiary handlu, oferuje się pewien rodzaj ochrony i wsparcia. Jednakże dostępna ochrona i wsparcie są dostosowane do potrzeb dorosłych kobiet, a nie do specyficznych praw dzieci – ofiar handlu. W takich sytuacjach dziewczęta często „znikają”; na ogół wracają do kraju rodzinnego, w którym ich los pozostaje nieznanym.

W procesie rehabilitacji dorastającego młodego człowieka, który padł ofiarą han-

dlu, należy uwzględnić fakt, że jest on w wieku, w którym potrafi już podejmować autonomiczne decyzje i spodziewa się – a przynajmniej powinien się spodziewać – że będzie mógł kierować swoim życiem. Te właściwości – sprawstwo (autonomia) i aktywność – należy wziąć pod uwagę, aby skutecznie włączyć nieletnią ofiarą (jako czynnego partnera) w proces rehabilitacji.

Specjaliści wydają się zgodni co do tego, że skutki wyzyskiwania seksualnego (*sexual exploitation*) i jego wpływ na rozwój dziecka są bardziej szkodliwe niż następstwa samego wykorzystywania seksualnego (*sexual abuse*).

Kilku badaczy próbowało ustalić, w jaki sposób wyzyskiwanie wpływa na nieletnie ofiary, jednak większość przeprowadzonych dotychczas badań dotyczyła stosowanych środków prawnych, skuteczności, z jaką systemy ochrony dzieci zaspokajają

potrzeby młodych ofiar związane z ochroną, oraz braku skoordynowanych działań skierowanych przeciwko różnym form wyzyskiwania seksualnego (Chase, Statham 2005).

Te kwestie są niewątpliwie bardzo istotne w procesie rehabilitacji ofiar, jednak zgromadzona dotychczas wiedza dostarcza klinicystom niewielu praktycznych narzędzi, którymi mogliby się posługiwać w pracy z dziećmi – ofiarami wyzyskiwania.

W interesującym artykule poświęconym pornografii dziecięcej Catherine Itzin opisuje reakcje dzieci na wykorzystywanie seksualne, któremu towarzyszyło również wyzyskiwanie. Autorka podkreśla, że wyzyskiwanie wzmagало traumę będącą następstwem samego wykorzystywania seksualnego, a „publiczny” zapis aktu wykorzystywania – fotografia – zwiększała u dziecka poczucie odpowiedzialności za to, co się wydarzyło (Itzin 1997).

W literaturze przedmiotu znaleźć można nieliczne opisy badań poświęconych rehabilitacji dzieci – ofiar handlu; niewielu profesjonalistów opisało swoje doświadczenia dotyczące tego, jak element wyzyskiwania wzmagą negatywne skutki samego wykorzystywania seksualnego (krzywdzenia) oraz co powinien wziąć pod uwagę klinicysta, pomagając takiemu dziecku bądź dorastającemu młodemu człowiekowi.

Świadomość tej luki była jednym z czynników, które przyczyniły się do rozpoczęcia współpracy między państwami regionu Morza Bałtyckiego – współpracy polegającej na wymianie wiedzy między specjalistami w tej dziedzinie i na wspólnym opracowywaniu metod rozwiązywania problemów (Kornijenko, Lööf red. 2005). Na podstawie mojego doświadczenia klinicznego w pracy z dziewczętami i chłopcami, którzy padli ofiarą ciężkich form krzywdzenia, doszedłem do wniosku, że wyzyskiwanie wpływa na rozmaite sfery ich życia, przy czym nie wszystkie aspekty tego oddziaływania ujawniają się w zespole symptomów występujących u poszczególnych dzieci.

Próbując uporządkować moje przemyślenia na ten temat, wprowadziłem koncepcję „czterech C”, od angielskich słów *complicity* (współudział), *control* (kontrola), *closure* (zamknięcie) i *compensation* (kompensacja) (Lööf 2005). Pierwsze trzy spośród tych pojęć odnoszą się do psychologicznego procesu rozplątywania skomplikowanej sieci wspomnień, zniekształceń i elementów afektywnych związanych z sytuacją krzywdzenia i wyzyskiwania.

Fakt, że jakieś dziecko zostało uznane za ofiarę handlu wiąże się z przekonaniem, że doświadczyło wyzyskiwania, przy czym dotychczas w większości wypadków miano na myśli wyzyskiwanie seksualne. Ponieważ do tej pory – jak pamiętamy z wcześniejszych rozważań – handel ludźmi rozpatrywano przede wszystkim w kategoriach działań prawnych, nie poświęcano wystarczająco dużo uwagi subiektywnemu punktowi widzenia ofiary.

Sądzę, że skuteczne przeciwdziałanie najbardziej destrukcyjnym skutkom handlu wymaga skoncentrowania się na odczuciach i spostrzeżeniach ofiary. Jak dowodzi opisany wcześniej przypadek młodej kobiety, która postanowiła wyjechać przez otrzymaniem jakiegokolwiek pomocy, musimy dołożyć wszelkich starań, aby stworzyć warunki, w jakich nieletnia ofiara wyzyskiwania uwierzy, że możemy jej zapewnić odpowiednią opiekę i ochronę. Bez wnikliwej wiedzy dotyczącej wpływu handlu dziećmi na jego ofiarę nie możemy dokonać trafnej oceny zasobów niezbędnych do udzielenia jej pomocy, ani w pełni uświadomić sobie rozmiarów i powagi samego przestępstwa.

Handel dziećmi to działalność polegająca na wywiezieniu nieletniej ofiary za granicę w celu stworzenia sytuacji niepewności i uzależnienia, która może stanowić podstawę późniejszego wyzyskiwania. Tak rozumiany handel dziećmi polega na wytworzeniu asymetrycznej relacji między dzieckiem (lub dorastającą młodą osobą) a handlarzem (handlarzami), która jest

warunkiem koniecznym wystąpienia zjawiska wyzyskiwania. Nie chodzi tu tylko o wykorzystywanie asymetrycznej relacji dla zysku, ale o rozmyślne budowanie sytuacji umożliwiającej przestępcy przejęcie całkowitej kontroli nad dzieckiem w celu uzyskania korzyści materialnych. Wywołanie u ofiary stanu bezradności lub bierności (będącej przeciwieństwem sprawstwa) może się okazać tym aspektem przestępstwa handlu dziećmi, który wywiera na ofiarę najbardziej trwały negatywny wpływ i utrudnia proces rehabilitacji.

Uważam też, że właśnie ten element - tworzenie środowiska sprzyjającego

wyzyskiwaniu - zmusza nas do dokonania jasnego rozróżnienia między handlem dorosłymi mężczyznami i kobietami a handlem dziećmi, ponieważ sytuacja wyzyskiwania wywiera na dzieci znacznie bardziej szkodliwy wpływ niż na osoby dorosłe. Dopiero wtedy, gdy uświadomimy sobie, że z punktu widzenia dziecka - ofiary handlu znalezienie się w sytuacji sprzyjającej wyzyskiwaniu może być najbardziej przerażającym elementem całego doświadczenia uczestnictwa w procesie handlu, zrozumiemy, jak możemy pomóc tym młodym ludziom w powrocie do normalnego życia.

Wywołanie u ofiary stanu bezradności lub bierności (będącej przeciwieństwem sprawstwa) może się okazać tym aspektem przestępstwa handlu dziećmi, który wywiera na ofiarę najbardziej trwały negatywny wpływ i utrudnia proces rehabilitacji.

Dzieci i dorastająca młodzież są psychicznie uzależnione od funkcjonowania w określonych sytuacjach oraz od wchodzenia w dynamiczne interakcje ze środowiskami, które wydają im się zrozumiałe i możliwe do kontrolowania. Jeśli zdrowy młody człowiek przestanie rozumieć sytuację, w której się znajduje, będzie się starał odzyskać zdolność do jej pojmowania, a co za tym idzie - możliwość jej kontrolowania. Tak rozumiana kontrola nie oznacza, że dziecko może podejmować samodzielne decyzje we wszystkich bez wyjątku sprawach, które go dotyczą, lecz że musi ono w pełni rozumieć ograniczenia związane z daną sytuacją.

Pojęcie sprawstwa oraz koncepcja zdrowego rozwoju i wykorzystywania możliwości sprawczych opiera się na fakcie, że z upływem czasu młody człowiek coraz lepiej rozumie i coraz trafniej ocenia swoje możliwości autonomicznego działania i podejmowania decyzji dotyczących własnego życia w określonych sytuacjach, a także stopień, w jakim owe możliwości są ogra-

niczone przez ukryte bądź jawne reguły obowiązujące w danej sytuacji. Większość młodych ludzi często angażuje się w procesy decyzyjne polegające na ocenianiu sytuacji i podejmowaniu decyzji, czy warto pozostać w danej sytuacji, aby uzyskać pożądaną korzyść, czy też lepiej z niej wyjść, pozostawiając negatywną sytuację za sobą.

Oczywiście ów proces poszukiwania korzystnych sytuacji, w których jednostka może działać i rozwijać się, kształtuje się stopniowo. Dla nastolatków jest to jednak czynnik szczególnie pożądanym. Dorastający młodzi ludzie preferują sytuacje, w których mogą działać swobodnie, odkrywać i badać świat poprzez wchodzenie w interakcje z otoczeniem i wykorzystywanie swoich zdolności; dlatego właśnie takich sytuacji aktywnie poszukują. Unikają natomiast „sztywnych” środowisk i okoliczności, w których mają niewielkie możliwości wpływania na przebieg zdarzeń bądź na swoją przyszłość.

Na poziomie psychologicznym i rozwojowym proces ten zachodzi także wtedy,

gdy dziecko stara się wrócić do normalnego życia po negatywnych, destrukcyjnych doświadczeniach. Sam proces rehabilitacji powinien charakteryzować się elastycznością i zdolnością dostosowywania się do zmieniających się potrzeb dorastającego młodego człowieka. Wynika z tego, że sytuacja cechująca się niewielką liczbą możliwości lub taka, w której nie uwzględnia się autonomii (sprawstwa) młodego człowieka jako czynnika o decydującym znaczeniu, nie sprzyja skutecznemu pomaganiu dzieciom, które padły ofiarą wyzyskiwania.

Przeciwnie, taka sytuacja może negatywnie wpływać na rozwój dziecka i utrudniać mu odzyskanie zaufania do świata dorosłych. To dlatego w schroniskach i ośrodkach dla ofiar handlu ludźmi spotykamy tak niewiele dzieci i dorastającej młodzieży; instytucje te albo w zbyt dużym stopniu odwołują się do indywidualnych wyborów jednostki (są zatem stworzone dla ludzi dorosłych), albo przeciwnie – są zbyt sztywne i niedostosowane do typowej

dla młodych ludzi potrzeby bycia wysłuchanym oraz uczestniczenia w tworzeniu kontekstu rehabilitacji.

Trzeba zbudować środowisko, które z jednej strony będzie na tyle bezpieczne, aby ułatwić dziecku przetrwanie pierwszych dni testowania granic, a z drugiej – wystarczająco dynamiczne, aby w planie rehabilitacji można było uwzględnić fakt, że dziecko należy zachęcać do kierowania własnym losem.

Jestem przekonany, że czynnik ten odgrywa ważną rolę wtedy, gdy oferuje się pomoc nastoletnim ofiarom handlu. Ci młodzi ludzie często porzucają pierwszy zaproponowany im ośrodek, ponieważ panujące w nim warunki wydają im się zbyt podobne do tych, z których wcześniej uciekli. Młodemu człowiekowi pozostawia się za mało miejsca na podejmowanie autonomicznych decyzji i narzuca mu się zbyt wiele ograniczeń, kładąc nacisk na kierowanie jego życiem, a nie na zachęcanie go do czynnego zaangażowania w proces rehabilitacji.

Znaczenie współpracy regionalnej

Jedenaście krajów członkowskich Rady Państw Morza Bałtyckiego oraz Grupa Robocza ds. Pomocy Dzieciom Zagrożonym opracowały plan współpracy regionalnej w dziedzinie pomagania dzieciom pozbawionym opieki i dzieciom – ofiarom handlu³. Do realizacji tego planu wezwały głowy państw podczas ostatniego Szczytu Państw Bałtyckich, który odbył się w miejscowości Laulusmaa, w Estonii, w czerwcu 2004 r. Szefowie resortów odpowiedzialnych za ochronę dzieci w tym regionie spotkali się w maju 2005 r. w Oslo i tam potwierdzili swoje zaangażowanie w kontynuowanie walki z procederem handlu dziećmi poprzez dalszą realizację tego planu⁴.

Chociaż zacieśnienie współpracy w dziedzinie pomagania dzieciom pozbawionym opieki i dzieciom – ofiarom handlu jest zadaniem niezwykle trudnym, ponieważ wymaga zaangażowania wielu ministerstw, agend rządowych i organizacji pozarządowych, to jednak dotychczasowe działania przyniosły kilka obiecujących osiągnięć. W państwach, które podjęły się tego zadania, utworzono Krajowe Punkty Kontaktowe, aby usprawnić dialog międzynarodowy. Krajowe Punkty Kontaktowe są swego rodzaju bramą do systemów ochrony dzieci działających w poszczególnych krajach i ułatwiają profesjonalistom z różnych państw podejmowanie

³ Pełny tekst planu działania WGCC, zob. <http://www.childcentre.info/projects/traffickin/dbaFile11217.html>.

⁴ Wnioski ze spotkania przedstawicieli ministerstw, zob. <http://www.childcentre.info/archive/background/dbaFile11866.html>.

wspólnych działań na rzecz poszukiwania najlepszych form pomocy dostosowanych do potrzeb poszczególnych dzieci. Zidentyfikowano luki w systemach opieki i rehabilitacji oraz zorganizowano spotkania specjalistów, aby ustalić, które z istniejących instytucji mogą najskuteczniej wypełnić te luki.

Prace te prowadzono w jak najściślejszej współpracy z innymi podmiotami – instytucjami publicznymi, organizacjami pozarządowymi i międzynarodowymi – aby osiągnąć synergię działań i zwiększyć efektywność kosztów. Jako priorytetową traktowano współpracę organizacji pozarządowych; wczesną jesienią 2003 r. przedstawiciele około pięćdziesięciu organizacji pozarządowych spotkali się w Wilnie, aby przyrzeć się zjawisku dzieci pozbawionych opieki i dzieci – ofiar handlu oraz spróbować zdefiniować najważniejsze problemy, znaleźć luki w systemach ochrony dzieci i opracować proponowane rozwiązania⁵.

Zaangażowanie organizacji pozarządowych we wszystkich aspektach programu zaowocowało zwiększeniem wkładu tych organizacji w działania rządowe oraz w pracę komisji powołanych w państwach członkowskich. W kilku krajach stworzono międzyresortowe zespoły, aby lepiej wykorzystywać zasoby przeznaczone na pomoc dzieciom, które padły ofiarą handlu lub innych form wyzyskiwania poza granicami kraju rodzinnego.

Witryna internetowa www.childcentre.info jest zasobem, który może być wykorzystywany na różne sposoby przez profesjonalistów pracujących z dziećmi. Jeśli chodzi o pomoc dzieciom – ofiarom handlu, witryna Childcentre może być pomocna w znalezieniu odpowiedniego Krajowego Punktu Kontaktowego, do którego można się zwracać z pytaniami i prośbami o pomoc w konkretnych przypadkach. Część witryny poświęcona organizacjom pozarządowym ułatwia profesjonalistom z róż-

nych krajów odnajdywanie odpowiednich usług dla dzieci – ofiar handlu.

Koordinatory krajowi i Centra Kompetencyjne tworzą sieć, którą można wykorzystać do podejmowania trafniejszych (opartych na wnikliwej wiedzy) decyzji oraz do sprawnego porozumiewania się z profesjonalistami z krajów partnerskich. Na witrynie internetowej udostępniono również ważne sprawozdania, dokumenty i projekty.

Ujawniono liczne luki w systemach ochrony i pomocy dzieciom – ofiarom handlu. Jedną z najbardziej oczywistych jest brak usług rehabilitacyjnych przeznaczonych dla dzieci, które padły ofiarą tego procederu. Ostatnio próbowano rozwiązać ten problem podczas *Spotkania ekspertów poświęconego budowaniu kompetencji w dziedzinie opieki, rehabilitacji i reintegracji dzieci i młodzieży – ofiar handlu*, które odbyło się w Kijowie (Kornijenko, Lööf red. 2005). Spotkanie to zaowocowało opracowaniem aktualnego Raportu na temat sytuacji bieżącej, w którym przeanalizowano problemy istotne dla rehabilitacji chłopców i dziewcząt – ofiar handlu w poszczególnych państwach członkowskich oraz na Ukrainie, na Białorusi i w Mołdawii (Lööf, Ekmehag 2005).

Niestety, z dokumentu tego wynika ponad wszelką wątpliwość, że dotychczasowe wysiłki na rzecz umieszczenia problemu handlu dziećmi na ważnym miejscu w programach rządowych nie doprowadziły do powstania ośrodków specjalizujących się w zapewnianiu ochrony, opieki i pomocy dzieciom dotkniętym przestępczością międzynarodową i wyzyskiwaniem.

Wydział ds. Dzieci Rady Państw Morza Bałtyckiego zaprojektował program szkoleniowy *Wszechstronna pomoc dzieciom – ofiarom handlu* dla profesjonalistów zajmujących się pomaganiem dzieciom i młodzieży, którzy doświadczyli wikty-

⁵ Pełen raport ze spotkania, zob. <http://www.childcentre.info/projects/traffickin/dbaFile10894.html>.

mizacji i wyzyskiwania w procesie handlu ludźmi.

Wszyscy profesjonaliści, którzy wezmą udział w tym programie, są zaangażowani w krajowe działania na rzecz pomocy dzieciom. Otrzymają oni wiedzę oraz możliwość dalszego doskonalenia narzędzi i metod zarówno w dziedzinie ochrony – tj. ułatwiających poszukiwanie i tworzenie środowisk, które w wystarczającym stopniu chroniłyby młodych ludzi przed zagrożeniami z zewnątrz oraz przed ich własnymi impulsami destrukcyjnymi, a jednocześnie byłyby na tyle dynamiczne i elastyczne, aby umożliwić jednostce aktywne uczestnictwo w budowaniu kontekstu rehabilitacyjnego – jak również w dziedzinie wyjaśniania i przeciwdziałania destrukcyjnemu wpływowi doświadczonego wyzyskiwania na rozwój ofiary.

Tematyka szkoleń powinna także obejmować metody reintegracji młodego człowieka w jego rodzinnej społeczności bądź włączenia go w życie nowej społeczności, która może zapewnić mu możliwość prowadzenia życia wolnego od przemocy i doświadczeń krzywdzenia.

Rządy państw regionu Morza Bałtyckiego zobowiązały się, że nie będą odsyłać nieletnich przybyszów do kraju pochodzenia, jeśli nie ma tam nikogo, kto mógłby otoczyć ich opieką. W wielu wypadkach zobowiązanie to okazuje się niezwykle kłopotliwe.

Uwagi końcowe

Doświadczenia innych krajów europejskich dotyczące dzieci – ofiar handlu wskazują na konieczność stworzenia kompetentnych instytucji i bezpiecznych ośrodków, w których dziewczęta i chłopcy – ofiary handlu ludźmi mogliby otrzymać wsparcie medyczne i psychologiczne, edukację szkolną, przygotowanie do zawodu, a wreszcie pomoc we włączeniu się w życie społeczności.

W regionie Morza Bałtyckiego działania na rzecz reintegracji i rehabilitacji, oparte na

Podstawowy problem polega na tym, że międzynarodowe przepisy azylowe zabraniają rządowi kraju docelowego kontaktowania się z krajem pochodzenia, jeśli młody człowiek złożył formalny wniosek o udzielenie azylu. W kilku krajach tego regionu dzieci – ofiary handlu składają wniosek o azyl, kiedy tylko zostaną rozpoznane przez władze. Stanowi to utrudnienie w kontaktach z ich krajem pochodzenia oraz w planowaniu i zapewnianiu odpowiedniej opieki i pomocy.

W niektórych krajach ignoruje się tę przeszkodę i mimo wszystko nawiązuje się kontakt z krajem pochodzenia, w imię „najlepiej pojętego interesu dziecka”. W innych krajach – przede wszystkim w Danii – działania na rzecz zapewnienia opieki i ochrony dzieciom pozbawionym opieki i starającym się o azyl są podejmowane przez organizacje pozarządowe, które mają nieograniczone możliwości nawiązywania kontaktu z partnerskimi organizacjami w kraju pochodzenia dziecka.

Trwają intensywne rozmowy – zarówno z grupą organizacji pozarządowych, jak i z Wysokim Komisarzem Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców – dotyczące tej niezwykle ważnej kwestii. Dzieci pozbawione opieki oraz dzieci – ofiary handlu niewątpliwie potrzebują ochrony, nie takiej jednak, jaką przewidziano w Konwencji Genewskiej.

wnikliwej wiedzy dotyczącej rozmaitych aspektów pomagania dzieciom z wielokrotnymi doświadczeniami wyzyskiwania oraz o stylu życia nacechowanym przemocą, należą do rzadkości. Dzieci o przestępczym trybie życia, które przebywają w obcym kraju bez opieki, również potrzebują odpowiedniej pomocy, aby dostosować swoje postępowanie do przyjętych norm społecznych. Niektóre dzieci potrzebują pomocy w zerwaniu z nałogiem narkotykowym lub alkoholowym.

Aby dostrzec potrzeby związane z re-integracją chłopców i dziewcząt, którzy wracają do kraju pochodzenia albo zostają – przez dłuższy lub krótszy czas – w kraju docelowym, musimy wykorzystać kompetencje dostępne w regionie, uzupełnione o wiedzę dotyczącą tego, jak doświadczone wyzyskiwanie wpływa na młodych ludzi i jak można stworzyć środowisko sprzyjające rehabilitacji. Doświadczenie podpowiada nam, że niezbędna jest lepsza komunikacja między profesjonalistami z różnych kra-

jów, służąca budowaniu skutecznej współpracy międzynarodowej.

Handel dziećmi jest problemem prawdziwie międzynarodowym, a zatem musimy szukać rozwiązań przekraczających granice państw i umożliwiających profesjonalistom z całego regionu wspólne opracowywanie skutecznych działań, podczas gdy decydenci starają się znajdować sposoby wdrażania rozwiązań prawnych i polityki społecznej, które będą lepiej chroniły młodych ludzi przed wszelkimi formami wyzyskiwania.

This paper presents the programme on Unaccompanied and Trafficked Children in the region of the Baltic Sea States. The author discusses selected issues and problems related to the implementation of the programme.

The article describes the efforts of the international Working Group for Cooperation on Children at Risk, operating in the Baltic Sea region.

Tłumaczenie: Agnieszka Nowak

Literatura

- Ayotte W. (2000), *Separated children coming to Western Europe - Why they travel and how they arrive*, Save the Children.
- Chase E., Statham, J. (2005), *Commercial and Sexual Exploitation of Children and Young people in the UK – A review*, Child Abuse Review Vol. 14, s. 4-25.
- Child Trafficking in European Countries* (2005), UNICEF Innocenti Research Centre (w druku).
- Itzin C. (1997), *Pornography and the Organization of Intrafamilial and Extrafamilial Child Sexual Abuse: Developing a Conceptual Model*, Child Abuse Review Vol. 6, s. 94-106.
- Kane J. (2005), *Understanding "Demand" for Children in the Sex Trade: An Outstanding Challenge*. Artykuł przygotowany na kongres w Jokohamie (Europa i Azja Środkowa).
- Kitzinger J. (1997), *Who are you kidding? Children, power and the struggle against sexual abuse*, w: James A., Prout A. (red.), *Constructing and Reconstructing Childhood: Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood*, Falmer, London.
- Kornijenko J., Lööf L. (red.) (2005), *Report from the Expert Meeting on Building Competence and Capacity on Care, Rehabilitation and Reintegration of Children and Young Persons Victims of Trafficking in the Baltic Sea Region*. Tekst dostępny na stronie <http://www.childcentre.info/projects/traffickin>.
- Lööf L. (2005), *Global Issues and Regional Cooperation fighting Child Exploitation*, w: Quayle E., Taylor M. (red.), *Viewing Child Pornography on the Internet*, 2005 Russell House, Dorset, UK (w druku).
- O'Connell Davidson J. (2005), *Children in the Global Sex Trade*, Polity Press, Cambridge.

- Protocol to Prevent, Suppress and Punish Trafficking in Persons, Especially Women and Children* (2002), uzupełnienie Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej (Protokół z Palermo), http://www.uncjin.org/Documents/Conventions/dcatoc/final_documents_2/convention_%20traff_eng.pdf
- Svedin C.G., Priebe G. (2004), *Ungdomars sexualitet - attityder och erfarenheter*. Avsnitt sexuell exploatering. Att sälja sex mot ersättning/pengar. Bilaga 3. Sexuell exploatering av barn i Sverige. SOU 2004:71.
- Wertheimer A., dostępne na stronie <http://plato.stanford.edu/entries/exploitation/#1>, 8 sierpnia 2005.
- Wessel A. (2003), *Review of cases in which unaccompanied asylum-seeking minors in Sweden absconded during 2002*. Szwedzka Rada ds. Migracji, artykuł dostępny na stronie <http://www.childcentre.info/projects/traffickin/sweden/dbaFile10945.html>